Księga Hioba

Rozdział 34

**1**. Potem Elihu ciągnął dalej, mówiąc: **2**. Mądrzy, słuchajcie moich słów; a wy, rozumni, nakłońcie ku mnie ucho. **3**. Bowiem ucho rozróżnia mowy, tak jak podniebienie kosztuje pokarm. **4**. Wybierzmy sobie proces; rozważmy między sobą to, co właściwe. **5**. Ponieważ Ijob powiedział: Jestem sprawiedliwy, ale Bóg odsunął moją sprawę. **6**. Więc mam kłamać pomimo mojej niewinności? Bolesna jest moja strzała, choć jestem wolny od występku. **7**. Gdzież jest taki mąż jak Ijob, który by pił obelgi jak wodę? **8**. Który by chodził w towarzystwie ze złoczyńcami i obcował z niegodziwymi ludźmi? **9**. Przecież on powiedział: Człowiek nie ma pożytku, choć stara się podobać Bogu. **10**. Dlatego mnie posłuchajcie, rozumni mężowie: U Boga niemożliwa jest niegodziwość, u Wszechmocnego – niesprawiedliwość. **11**. Raczej płaci On człowiekowi według jego pracy i wydziela każdemu według jego drogi. **12**. Zaprawdę, Bóg niegodziwie nie działa, Wszechmocny nie wykrzywia sądu. **13**. Kto Mu dał władzę nad ziemią? Kto ustanowił cały krąg świata? **14**. Gdyby miał wzgląd tylko na Siebie oraz do Siebie ściągnął ducha Swe tchnienie, **15**. razem by wyginęła cała cielesna natura, a człowiek wrócił do prochu. **16**. Jeśli jesteś rozsądny – tego posłuchaj, daj ucho głosowi moich ust. **17**. Czy nienawistny mógłby sprawować rządy? Albo, czy możesz pomawiać o niegodziwość Potężnego i Sprawiedliwego, **18**. który powie do króla – niepożyteczny, a do książąt oto niegodziwcy? **19**. On nie uwzględnia oblicza panów i nie wyróżnia możnego nad biednego, gdyż wszyscy są dziełem Jego rąk. **20**. W mgnieniu oka i pośród nocy giną; naród się wzburza, a znikają; usuwa mocarzy nie poruszając ręką. **21**. Jego oczy są zwrócone na drogi każdego człowieka i On widzi wszystkie jego ścieżki. **22**. Nie ma ani ciemności, ani śmiertelnej pomroki, dokąd mogą się ukryć złoczyńcy. **23**. Bo nie wkłada na kogoś więcej, by przed Bogiem ukazał się na sąd. **24**. Druzgoce mocarzy bez śledztwa, a na ich miejscu ustanawia innych. **25**. Ponieważ zna ich sprawy – przez noc ich strąca, zatem zostają zmiażdżeni. **26**. Na publicznym miejscu chłoszcze ich jako niegodziwców, **27**. tych, co odstąpili od Niego, a na żadną z Jego dróg nie zważali. **28**. Lecz doprowadzili do Niego krzyk biednego, by usłyszał skargę ubogich. **29**. Jeśli więc daje pokój, któż Go potępi? A jeśli skrywa Swoje oblicze, kto Go zobaczy? Jednak On czuwa nad narodem, jak i nad pojedynczym człowiekiem. **30**. Aby obłudny człowiek dalej nie panował; z tych, co sprowadzają upadek ludu. **31**. Jeśli więc ktoś powie do Boga: Poniosłem karę, więcej nie zawinię; **32**. a jeśli na coś nie uważałem – Ty mnie naucz; jeżeli popełniłem niecność, nadal tego nie będę czynił **33**. czyżby wtedy miał odpłacić według twojej myśli, że to odrzuciłeś? Otóż, chciej sam rozstrzygnąć – a nie ja, a skoro wiesz inaczej – powiedz. **34**. Rozumni ludzie mi zaświadczą i każdy mądry człowiek, co mnie słyszy, **35**. że Ijob nierozsądnie mówi, a jego słowa nie są roztropne. **36**. Oby Ijob był ustawicznie doświadczany, z powodu swoich zarzutów, które mówi na sposób ludzi nikczemnych. **37**. Bo przydaje występek do swego grzechu, chłoszcze pomiędzy nami i mnoży słowa przeciwko Bogu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012